

01123

2. 1890.
1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością dru-
kowania 1. s. d.

2.) Chomiński Jan 2. 24/X.

3) Co na tym Sejmie komiecznie ustanowić protokolu 3, s. d.

4.) Sekiert Jan.: List do Matuchowskiego, marzeczka 4. 3/4
5.) Glawe Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.

5) Glawe Karol: Projekt banku narodowego 3. 8/XII.

6.) Kasprzy Jan: 6 7/11, ~~6~~
7.) Kościatkowski Tadeusz

7.) Kościatkowski Tadeusz L. 16/VIII.

8.) Krasiński Adam 8. ¹⁸/_{IX.}

9.) Leszczyński 9. 10/VII. 1790.

10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.

11.) Matakowski Stan. 11. ^{20/X.} 12. ^{24/X.} 13. ^{16/XI.}

12.) Moszyński Franc. 14. s. d.

13.) Ostrzeżenie o fałszywym doniesieniu pod hasłem
Włocian Starostwa Wielonickiego. 15. 26/III.

14.) Piniński Hajecech: Projekt względem Starw. 16. 1.

15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.

16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.

17.1 " : Urządzenie fabryk 19. s. d.

18.) Prośba miasta Lublina 20. s. ob.

19.) Prošba od officialist's Shkaru koron. 21. s. d.

20.) " miast koron. i H. Ks. Lit. 22. s.d.

21.) Rozrządzenie zsyłki chłopskiej w Koronie, 14. K. L. 23. r.

22.) Przewalski seweryn: Protestacya precis luka. Trome. 24 25 IX

23.) ~~Ab~~ Przewuski Józef: Manifest przeciw Łuke. Tronu 25. 11/8.

24.) Skafariski Francim. Sharga. 26. 25/XI.

25.) Sokolowski Serafin 28.10/VI.

26./, Lotyk Stanislas: 28. $\frac{3}{x}$.

- 27.) Stodnicki Franc. 29. 22/X.
 28.) Stanisław August 30. 18/X. 30a 15/III.
 29.) Suplika miasta Kowala 31. 20/V.
 30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
 31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
 32.) Trzebiński: Projekt względem starosty 35. s. d.
 33.) Uniwersał Skonf. Stanów 36. s. d.
 34.) Ukazanie na wojewodę Łabę. 37. s. d.
 35.) Zalecenie Komisji Skarbu Koron. 38. 25/XII.

R. 1791

- 36.) Brexa Stanisł.: 39. 4/I.
 37.) Chotoniowski Ksawery: Reforma Łydlów 40. s. d.
 38.) Czapki Michał 41. 8/XI.
 39.) Czarnecki Adam 42. 28/X.
 40.) Głós obywatela do Stanów 43. s. d.
 41.) Gorzeński August 44. 14/II.; 45. 12/IV.
 42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
 43.) Karp M. F. 47. 24/I.
 44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
 45.) Lęcki Marcin 49. 14/IV.
 46.) Matwiechowski Stan. ~~Uniwersał~~ 50. 7/V.
 47.) Motusiewicz Tad. 51. 5/V. ~~Uniwersał~~
 48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
 49.) Pomatooski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. col.]
 50.) Prawo pod tyt: Miasta nare krol. wolne 56. 18/IV.
 51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. Koron. 57. 5/XII.
 52.) Skorkowski Albin. Karim. 58. 9/IV.
 53.) Sołtyk Stanisław 59. 28/X.
 54.) Urządzenie wiecyste królewskiemu 60. s. d.
 " " " " " 61. 19/XII.
 55.) Trębiński Ant.: Projekt: Miasta nare krol. 62 s. d.
 " " " " " 63. s. d.

- 56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nowe Krol. 64. s. d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficycie skarbu Koron. ⁶⁵ 65. 28/X.
58.) Horycki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghan Jerry 67. 13/II.
60.) Hajaczek 68. 1/II.
61.) Latuski 69. s. d.
✓ 62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Lboński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

1. The first part of the book is a history of the
2. The second part is a description of the
3. The third part is a description of the
4. The fourth part is a description of the
5. The fifth part is a description of the
6. The sixth part is a description of the
7. The seventh part is a description of the
8. The eighth part is a description of the
9. The ninth part is a description of the
10. The tenth part is a description of the

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

Augusta GORZENSKIEGO,

PODKOMORZEGO i POSŁA POZNANSKIEGO

*W materji nieoddalania Woyfkowych ab eligibilitate na Sey-
mikach.*

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 14. FEBRUARII ROKU 1791.

M I A N Y.

MOWIC za Woykiem jest w moim umyśle, mówić za współ-Obywatelami, za współ-Bracią jest mówić za Namiśkami, za dobrem Narodu, za własną Ojczyzną. Stan ten nigdy nieoddzielny od Stanu Cywilnego w Rzpltey Naszey, z Stanem Rycerskim nayścisley związany z powołania swego Orezem bronić mający Granic i Praw Narodowych, upoważniony w każdym Rządzie, czyli w Naszym tylko, w pierwszych początkach powstania swego ma być przetrzynięty murem tyfiącznych zawad od prerogatyw równości Obywatelskiej? od węzła iedności, który go dotąd nierozzerwanie spiał z Rządem Cywilnym? od Rzędu, że tak powiem Obywateli, na których ione zrodzony, wychony, ich spokoyności, ich bezpieczeństwu trudy i własne poświęca życie?

Nayiaśnieysze Stany! Waszey sławie, Waszemn światłu zostawiła Naywyższa Opatrzność wkrzescić, podnieść i ugrun-
tować, nie tylko całego Narodu powagę wraz szczęście o-
gólne, ale milionowych dusz w nim żyjących szczególne u-
tworzyć dobro. Nie zajmiesz Waszey ośobliwszey bacznó-
ści, ta klasa ludzi zbroynych, którzy pracowita swobod-

DłC

Waszych

Wafzych budowę na fwych mężnych ramionach dźwigać, i za iey całość nie iuż z oyczyfitych majątkow, lecz z własnych oſob krwawą łożyc mają ofiarę?

Obywatel Żołnierz ſkłada z oſiadłości ſwoiey równą część do Skarbu Publicznego iako i Obywatel Cywilny, ſkłada ią obficiey, gdy ſzczupłym Etatu żołdem wyſtać nie ieſt w ſtanie, iakże od ogolnego Prawa Szlachcie oſiadłej ſłużącego ma bydź wyięty? Sześć lat znoiu i trudow, Iześć lat ſlepego poſłufzeńſtwa wyzucia ſię z własney woli, opuſzczenie domu, przyiacioł i krewnych, aby ſię częſtokroć przenieść w Kray obcy w poſzrod ludzi nieznanych, nie mająż mu tyle, nawet w oczach Waſzych Nayiaśnieyſze Stany ziednać względow, ileſcie ich okazali Cywilnemu przez dwóch lat przeciąg zaledwo dwa kwartały i to nie ciągle w uſłudze własney Ziemi mil kilka tylko od domu ſpokojnie pracującemu?

Mówię iak Obywatel z mieyſca gdzie radzić winien, mówię iak miłośnik tey wolney Konſtytucyi, którą Narod ſam ſobie ſtanowi. Jeſt naszym celem uczynić ią trwałą, iżby naypoźnieyſzey Potomności ſzczęśliwość na niey ſię opierała. Mamże przeciw niey zniechęcać iey obrońcow, oburzać na nią te ſilne ręce, które ią nymocniey podpierać winny?

Zniechęciliſmy przeciw ſobie otwarcie Sąsiadow iednych drugim okazujemy nieuſfność; ſtaraliſmy ſię możnowładzcow przewagę dotąd ſtraſzną wytepić, ubożſzych acz urodzeniem równych oddaliſmy od prerogatyw do tych czas używanych, nie zrobiliſmy nic ieſzcze dla ſzukających w nikczemności ſwoiey ulżenia Miaſt i Włoſcian, Duchownych i Staroſtow nie oſzczędziliſmy w niczym, a kto wie iakie im ieſzcze gotujemy cioſy? Wſzędzie prace, wydatki, i kary, nigdzie nie wyſtawiamy nadgrody. Gdy ſcieśniemy ieſzcze ſtan poważny Żołnierza, gdy go od Ekonoma, Kommiſſarza, Gubernatora niżej upodlemy, pytam ſię, komu Prawa Naſze ſtana ſię przyiemne? kogo do ſiebie przywiąza? kogo do obrony ſwoiey zachęca? albo raczey nie day Boże! kogo przeciw ſobie nie obruſza? kogo niezniechęca? Będzie Nieprzyiacioł zguby naſzey chciwych uſilnym ſtaranie użyć, kiedy pomienionych ſpreżyn ku ſwoim widokom, a iakieyże na ow czas trzeba będzie cnoty, owſzem heroizmu, aby ſię zapalić miłością ku temu Rządowi, którego ſłodycz maſey tylko liczbie Obywatelów dać ſię koſztować, i którego pro-

mięć

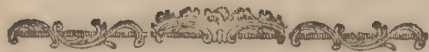


mień mały tylko skład ludzi zajmuie. Jeżeli kiedy do tak ściśłych, iak dzisiały słyżę przychodzić miało dla Żołnierza opisów, iżby prawie od łona Obywatelstwa czynnego odepchnięty został, byłbym radził pierwey łurowe to, napisać Prawo dla niego, aby do Niego zrozynyłem przychodził, aby się iemu łam dobrowolnie poddał, aby ten nayszlachetniejszy zapal w naygwałtowniejszym Oyczyzny razie prowadzący go pod Chorągiew hasłem wolności i Obrony Kraiu oznaczoną, nie mienił słodkich zachęceń, obietnic i nadziei iego w obraźliwy žal, smutek i rozpacz. Są, nie takie, Urzędy których *in compatibilitatem* uznawam w ręku Żołnierza, i takie widzę Urzędy Sądownicze, te albowiem mając czas peryodyczny Prawem oznaczony do wymierzenia Obywatelom łprawiedliwości zamknięte w Osobie Woyłkowosćią zajętey, iednemu lub drugiemu obowiązкови uchybić wprawiłyby go w konieczność.

Lecz komu są niewiadome sławne owe Rzpltey czasy, gdzie wielcy Zamoyscy, Żołkiewscy, Chodkiewiczowie, Czarnieccy, w pokoju Radą wiernych Krółom i Oyczyźnie Senatorow i Ministrow, w Woynie Męstwem i odwagą Wodzow walecznych, Narodu Polskiego sławę, Oręża dzielność po rozległych rozszerzali Kraiach i w obce Mocarstw Stolicę grom iego przenosili.

Na ostatek wolność dotąd nie ścięsniona Żołnierzy, wszakże w podwoynym Stanu Rycerskiego składzie nie więcej iak szesnastcie, w Senacie trzy, załedwo umieszczają Osoby, chcielibyście chyba zakazem swoim wzniecić, czyli za ostrzeć nową chęć do Urządowania, które dla Żołnierza doznacie iak mało ma dotąd powabu.

Nayiaśniejszy Panie! Jesteś głową Narodu bitnego, bo w nim Obywatel Żołnerzem, Żołnierz Obywatelem. Jesteś naypoważniejszyim członkiem Szlachetnego Rycerstwa Berłu Twoiemu powierzonego. Jesteś naypierwszym Szefem Republikantskiego Woyłka, które przez Ciebie powziąłszy trwałe iestestwo, czyni Nayświętniejszą Epokę Panowania Twego pamiętną w nayodlegleysze czasy. Bądź prerogatyw Żołnierza Obywatela naydzielniejszyim dziś obrońcą. Ma on nie tylko Tronu, na którym siedzisz czynić ozdobę, dostoięństw iego strzedz powagi, lecz ma oraz iak niegdy za sławnych Poprzednikow Twoich uczynić ramie Twoje silne, Imię Polaka Nieprzyjaciółom straszne, Sasiadom łzanowne. Rządźsz sercami łkładu Prawodawczego, bo zna Twoje nay-

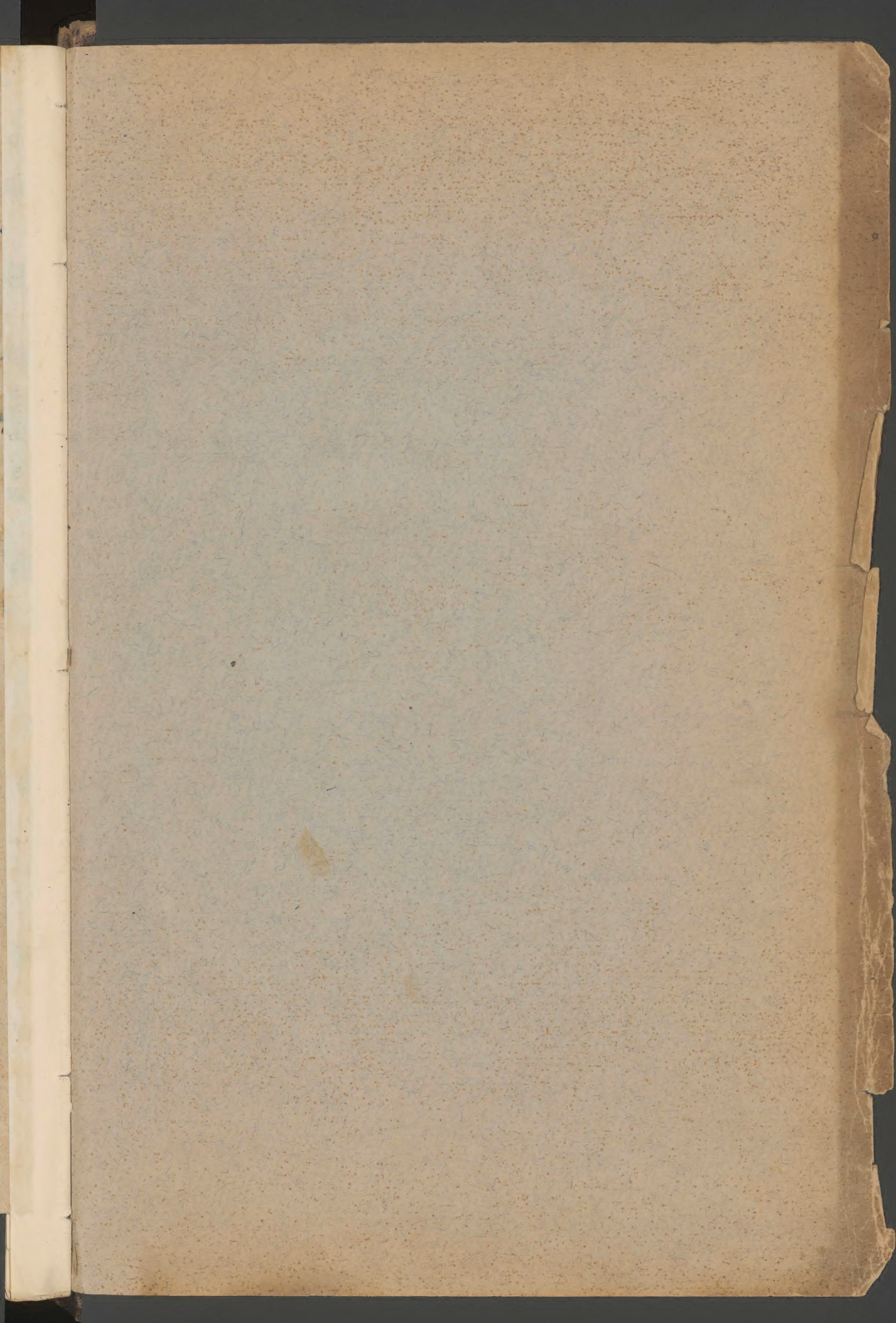


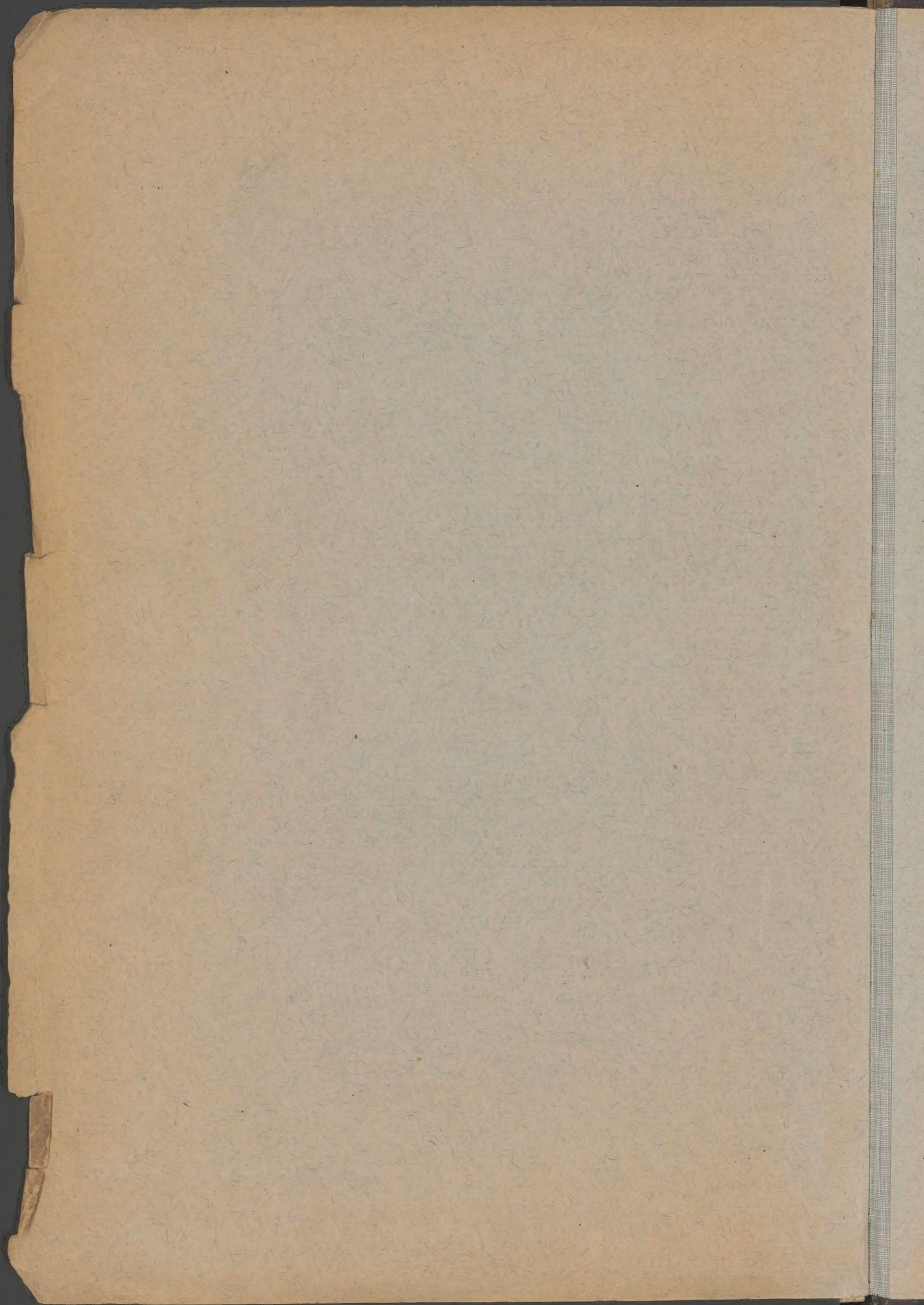
czytsze dla dobra ogólnego zamiary, którym poświęcałz
starania trudy, i najszacownieysze zdrowie. Niech się nay-
wyższa opieka Twoja da uczuć tey zacney części Narodu,
która w pokorze i posłuszeństwie poddaie się w mnieyszey
nie równie liczbie wyrokowi stanu, dla którego całości i śłod-
kiego spoczynku, własne na azard wystawuiąc życie, całą
siebie poświęca ku obronie.

Wy Stany zgromadzone Bracia Nasi wspoł Obywatele ie-
dney z Nami Oyczyzny Cywilności szczegulnie oddani! patrzcie
z litością na tych, którzy zastawiając się za Was pierściami
swemi, od Was względu na Seymach, iako i teraz od Was
wyboru na Seymikach cierpliwie czekać, o niego się skro-
mnie dopraszać będą, w tey pewnie zawsze proporcyi, iaka
się dotąd na wszystkich ziazdach widzieć dała, i iaka się dziś
w pośród Was śamych znajduie.

Rozumiem zatym Nayiasnieysze Stany, że głos moy do
czułych serc Waszych znajdzie przystęp, i że troskliwość
Wasza w tey mierze podanym od Deputacyi zaspokoić się
zdoła dodatkiem, o ktorego podniesienie proszę.







1
3
9
17
28
28
30
40
41
47
53
59
60
63



Biblioteka Jagiellońska
SIDR0022283

